

## Czytelnia polska w Winnikach.

W Winnikach pod Lwowem, mi. jscowości ogólnie znanej z powodu istnienia tam fabryki tytoniu i cygar, urządziła tamtejsza Czytelnia polska dwie uroczystości, w których uczestniczyła tłumnie ludność miejscowa. Czytelnia ta bowiem, działająca już od lat 28, cieszy się wśród ludności robotniczej wielkim wzięciem. Założona na małą skalę, tułała się biblioteka tej czytelnicy, zwana z początku ludową, na strychu domu jednego z członków. Dopiero staraniami p. L. Szajny, wówczas akademika, dziś sędziego, udało się uzyskać dla Czytelni odpowiedni lokal, w którym odbywały się liczne zebrania i uroczystości narodowe, co przyczyniało się niemało do uświadomienia ludu. Dziś biblioteka tamtejsza liczy z górą 1800 dzieł i prenumeruje wiele pism. Obok p. Szajny zasłużył się Czytelni polskiej dr. St. Gąsiorowski, który zajmował przez kilka lat godność jej prezesa. Jego staraniom zawdzięczać należy, że biblioteka i czytelnia znalazły pomieszczenie pod dachem „Sokoła”. Obecnie jest wiceprezesa Czytelni i opiekuje się nią nadal bardzo życzliwie.

W uznaniu wielkich zasług obu tych ludzi Czytelnia mianowała ich niedawno członkami honorowymi i uroczystości wręczyła im dyplomy.

Drugą uroczystością było pożegnanie tamtejszego wikarego i katechety ks. Ludwika Dębskiego. Młody ten kapłan, przydzielony zaraz po wyświęceniu do parafii w Winnikach, wziął się rażno do pracy nad moralnym podniesieniem oddanych swej pieczy owieczek. Zorganizował więc orkiestrę z pośród robotników fabryki tytoniu, dalej chór mię-

szany, a obok tego spełniał bardzo gorliwie wszystkie swe obowiązki kapłańskie. Dzięki temu zjednał sobie ks. Dębski ogólną miłość wśród ludności miejscowej, łatwo też zrozumieć, z jakim żalem przyjęto tam wiadomość, iż zacny ten kapłan przeniesiony został do Barysza. Mimo wielu prośb i starań, mimo deputacyi, wysyłanych do konsystorza, prze-

niesienia nie cofnięto i ks. Dębski musiał opuścić swój pierwszy posterunek, na którym tak zaszczytnie się odznaczył.

Dowodem przywiązania i miłości ku ks. Dębskiemu było uroczyste pożegnanie go w dniu odjazdu. Cała niemal gmina stawiała się na dworzec, by ostatni raz zobaczyć ukochanego duszpasterza i pożegnać.



Czytelnia polska w Winnikach: Członkowie Czytelni z jej kierownikami: 1. Ks. L. Dębski; 2. dr. Stanisław Gąsiorowski; 3. sędzia L. Szajna; 4. prezes K. Zdybkiewicz.

